

Sygn. akt: I C 611/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Hajduk
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko J. K., M. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda R. K. na rzecz pozwanych J. K. i M. S. jako wierzycielom solidarnym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa,
3. przyznać radcy prawnemu Ł. W. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach wynagrodzenie w kwocie 8.856 złotych (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych, w tym podatek VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu,
4. odstąpić od obciążania powoda kosztami sądowymi.

SSO Wojciech Hajduk

IC 611/20 UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł pozew do Sądu Pracy domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. K. i M. S. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 143.500 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwany pozwu.

Uzasadnił, że w okresie od maja 2002 r. do listopada 2005 r. świadczył pracę na rzecz pozwanych, którzy prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) S.C., z siedzibą w G.. Do jego obowiązków należała budowa i bieżąca obsługa serwerowni na ulicy (...) w G. oraz pisanie protokołów sieciowych na serwerach działających jako routery. Praca była świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy. Strony umówiły się, że z tytułu świadczonej pracy będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł. Formalnie nie spisano umowy o pracę. Nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia mimo że codziennie wiele godzin spędzał przy serwerach oraz w siedzibie firmy pomagając rozwiązywać różnorodne problemy w działaniu i rozbudowie sieci. W 2005 roku powód zaczął stanowczo domagać się zawarcia umowy o pracę na piśmie, co spotkało się z gwałtowną reakcją pozwanych, którzy odmawiając zawarcia

umowy niejako straszili powoda, że jeśli w dalszym ciągu będzie się buntował to nie zostanie zawarta umowa o pracę ani nie zostanie wypłacone powodowi wynagrodzenie.

Powyższe wydarzenia spowodowały, że załamał się psychicznie i dostał paranoi. Wówczas rozpoczął leczenie w szpitalu psychiatrycznym, gdzie wskazano mu, że ma predyspozycje do budowania teorii konspiracyjnych i koniecznym jest kontynuacja leczenia. Po pierwszym pobycie w szpitalu pozwani solidarnie wskazali, że mogą jedynie zawrzeć z powodem pisemną umowę zlecenie z wynagrodzeniem 800 zł brutto, zastrzegając jednocześnie, że nie otrzyma należnego mu wynagrodzenia za okres od 2002 do 2005r.

W grudniu 2005 r. zawarł z pozwanymi pisemną umowę zlecenia, gdzie określono jego stanowisko jako administratora sieci. Równocześnie pozwani solidarnie zmienili wszystkie hasła potrzebne do administrowania siecią, wymienili zamek w drzwiach do siedziby firmy oraz odsunęli powoda od pracy wskazując mu, żeby „cicho siedział”. W dniu 6 marca 2006 wyjechał do Wielkiej Brytanii. W styczniu 2007 rozwiązano z nim umowę. Od 2007r. kontynuuje leczenie psychiatryczne na terenie Wielkiej Brytanii, pozostając pod opieką zespołu medycznego (...) szpitala psychiatrycznego w S. oraz pielęgniarki środowiskowej. Choroba wywołana wykorzystaniem przez pozwanych stale się rozwijała. W 2013 roku jego stan zdrowia pogorszył się, przeszedł on kolejne załamanie w związku z tym, że nie mógł odzyskać zaległych środków z tytułu wynagrodzenia za pracę. Występował ze skargami do ZUS-u oraz państwowej inspekcji pracy. Widząc determinację oraz pogarszający się stan zdrowia psychicznego małżonka powoda dokonała zgłoszenia na policję informując, że się go obawia. W związku z tym na jej wniosek hospitalizowano powoda w okresie 2 miesięcy i później przez dwa lata był na tzw. sekcji mentalnej. Leczenie trwa do dzisiaj. Należy stwierdzić, że **bezpośrednią przyczyną rozstroju zdrowia był konflikt z pracodawcą oraz fakt że pozwani nie wypłacali mu w toku pracy, a także później wynagrodzenia za pracę.**

Nie ulega wątpliwości, że w okresie od maja 2002 r. do listopada 2005 r. świadczył pracę na rzecz pozwanych. Doszło do włączenia go do działalności pracodawcy i podporządkowania regulaminowi pracy oraz poleceniom pozwanych co do **miejsca, czasu i sposobu** wykonywania pracy. Powód zobowiązał się przy tym do niewykonywania jakiegokolwiek konkretnego zadania, lecz do **stałego wypełniania określonego rodzaju pracy związanej z określonym stanowiskiem, zawodem lub kwalifikacjami**. Pozostawał do pełnej dyspozycji pozwanych i był związany ich poleceniami, które wykonywał. **W związku z powyższym w ocenie strony powodowej pomiędzy stronami istniał stosunek pracy. Powyższy stan uzasadnia również zasądzenie zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.** Na żadaną kwotę 143.500 zł składa się niezapłacone wynagrodzenie za 41 miesięcy po kwocie 3.500zł.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wniesli o oddalenie powództwa. Zarzucili niewłaściwość Sądu Pracy oraz przedawnienie roszczenia. Zaprzeczyli by odmówili zawarcie pracy z powodem. Przyznali, że współpracowali ze sobą kilkanaście lat temu w oparciu o umowy cywilnoprawne. Nigdy nie zamierzali zawrzeć z nim umowy o pracę i nie składali takich obietnic.

Po upływie kilkunastu lat od ustania współpracy, w okresie od grudnia 2016 r. do kwietnia 2017 r., zaczęli otrzymywać faktury oraz inne pisma od firmy (...) LTD z siedzibą 14 B. C., T., S., W., (...) w (...). Z treści tej korespondencji można wnioskować, że podmiot ten jest zarządzany przez powoda. Na fakturach tych widniały opisy rzekomych transakcji między stronami np. „opłata za wykorzystanie do pracy niewolniczej w latach 2002-2005”, „opłata za straty zdrowotne w firmie (...)” czy „opłata za zmarnowane przyjazdy do Polski”. Powód wysyłał też pisma dotyczące pozwanych do ZUS, PIP czy prokuratury, co powodowało kontrole wobec pozwanych. Instytucje te w protokołach pokontrolnych nie znalazły jednak żadnych nieprawidłowości w zakresie stosunków prawnych łączących pozwanych z powodem. Brak związku między chorobą powoda i ich wzajemnymi relacjami.

SĄD USTALIŁ

W okresie 2005-2007 powód wykonywał dla pozwanych, którzy prowadzili działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej (...), czynności związane z tworzeniem i administrowaniem lokalnej sieci internetowej na osiedlu (...) w G.. W dniu 15czerwca 2005r. strony zawarły umowę o dzieło, następnie w dniu 2 listopada 2005r. zawarły umowę

zlecenia. Kolejna umowa zlecenia została zawarta 1 listopada 2006 na okres do 31 maja 2007r. Zadaniem powoda było zarządzanie serwerami linuxowymi i serwerem www. Doradzał również pracownikom instalującym okablowanie. W umowie z 2 listopada 2005r. strony zawarły aneks, że czynności pozwanego będą wykonywane zdalnie [protokół kontroli ZUS z 15.03.2016r. k-50-52, protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z 28.20.2017r. k-54-57; zeznania świadka R. P. k-95-96, zeznania pozwanego J. K. k-96-97, pozwanego M. S. k-97-98]. Powód wcześniej zajmował się tworzeniem i zarządzaniem lokalnej sieci internetowej na osiedlu (...) w G. dla spółki cywilnej działającej pod firmą (...). Sieć ta obejmowała kilka bloków. Na skutek nieprawidłowości (...) spółka (...) przestała funkcjonować. Na tym samym osiedlu działali pozwani, którzy tworzyli dla mieszkańców konkurencyjną sieć internetową w ramach własnej firmy. Powód miał odpowiednią wiedzę i kompetencje, znał się wcześniej z pozwanym J. K.. Strony podjęły współpracę. Powód liczył, że zostanie współnikiem pozwanych [zeznania powoda k-107-110 i pozwanych J. K. k-96-97, M. S. k-97-98].

Powód cierpi na chorobę psychiczną - zaburzenia schizoafektywne, które zdiagnozowano gdy miał 17 lat [zeznania powoda k-107-110]. Był wielokrotnie hospitalizowany, w tym 2005r. był hospitalizowany kilkakrotnie. W 2006r. powód wyjechał do Anglii, czynności zlecenia dla pozwanych wykonywał zdalnie, oraz na miejscu gdy przyjeżdżał do Polski. Umowę zakończono w lutym 2007r. [zeznania stron]. W Anglii podjął pracę w firmie farmaceutycznej na podstawie stosunku pracy. Powód kontynuuje leczenie psychiatryczne w Anglii [pismo pielęgniarki społecznej w S. z 15.02.2019r. oraz pismo z tłumaczeniem k-11-14 i 16-17 z tłumaczeniem]. W latach 2016 2017r. pozwani otrzymywali mail'e wysłane przez powoda z firmy (...) Ltd z żądaniami zapłaty. W firmie pozwanych zostały przeprowadzone kontrole Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Państwowej Inspekcji Pracy. Kontrolą objęto również okres 2002-2005r. nie stwierdzono nieprawidłowości [mail'e (...) Ltd, k-59-60, 61-62,63-64, 65-68, 69-70, 71-72, 73-74, protokoły kontroli ZUS k-okres 2011- 2013 k-47-49, okres 2002-2005 k-50-53; protokół PIP k-54-57].

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o powołane wyżej dokumenty, zeznania świadka R. P. k-95-96, pozwanych oraz częściowo powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części jakiej dotyczą jego współpracy z pozwanymi w okresie 2002-2005, uznając, że na skutek upływu czasu, niewykluczone również, że również na skutek przebiegu choroby, błędnie zapamiętał okres współpracy. Zeznania te stoją w sprzeczności z protokołem Kontroli ZUS z 15.03.2016r. Podczas kontroli zeznania złożyła księgowa pozwanych E. P., zeznała, że była pierwszym pracownikiem firmy, była zatrudniona jako księgowa, współpraca z powodem rozpoczęła się w 2005r. na podstawie umowy o dzieło [k-51]. Również z zeznań samego powoda wynika, że współpraca z pozwanymi nie miała miejsca przed umową o dzieło. Zeznał, że pamięta, że w okresie 2002-2005 pracował min. z R. P., tymczasem świadek R. P. rozpoczął pracę u pozwanych w 2007r. [zeznania świadka k-95-96]. Świadczy to błędny błędnie zapamiętanym okresie współpracy. Zeznania świadka K. Z. k-96-97 również pośrednio przeczą twierdzeniom powoda. Świadek znał powoda, nie pamięta w jakim okresie powód wykonywał czynności w firmie pozwanych, zapamiętał jednak, że spotykał powoda, rozmawiali i nigdy nie skarżył się na warunki pracy. Dopiero po wyjeździe powoda do Anglii, gdy spotkali się w G., powód stwierdził, że pozwani nie spełnili obietnic finansowych.

Sąd na zasadzie art. 235² §1 pkt 2 i 5 kpc pominął dowód z opinii biegłego psychiatry i świadka M. C.. Ustalenia na podstawie przeprowadzonych dowodów dotyczące współpracy powoda z pozwanymi pozwalają na stwierdzenie, że brak podstaw do przyjęcia, że współpraca ta miała miejsce w okresie 2002-2005 tzn. jeszcze przed zawarciem umowy o dzieło. Pozwala to na pominięcie dowodów. Z samych zeznań powoda wynika, że źle zapamiętał okres współpracy z pozwanymi. Skoro współpracował u pozwanych ze świadkiem R. P., nie mogło to mieć miejsca w okresie 2002-2005, gdyż świadek wtedy tam nie pracował. Ponadto roszczenia powoda uległy przedawnieniu i z tej przyczyny, wobec zgłoszenia zarzutu przedawnienia, przeprowadzanie dowodów jest zbędne.

Powód wywodzi swoje roszczenie z tytułu wykonywanych na rzecz firmy pozwanych czynności w okresie 2002-2005 oraz z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na niewypłaceniu wynagrodzenia, co spowodowało nasilenie choroby i hospitalizację. Jak wyżej wskazano roszczenie nie zostało wykazane. Jednakże nawet gdyby przyjąć wersję powoda za prawdziwą, to w świetle przepisów o zleceniu (art. 751kc) ew. umowy o dzieło (art. 646kc) roszczenie powoda o wynagrodzenie przedawniło się z upływem 2-och lat. Czynności wykonywane przez powoda w zakresie

rozbudowy, utrzymania i zarządzania siecią internetową mogłyby zostać ocenione tylko przez pryzmat zlecenia lub dzieła. Z uwagi na upływ czasu nie można dokładnie ustalić jaki charakter miałyby taka umowa. Bez wątplenia nie była to umowa o pracę, powód sam zeznał, że wykonywał czynności licząc na przyjęcie do spółki i traktował jako wkład do spółki, a na podstawie umów z 2005 do 2007r wynika, że wszystkie czynności wykonywał samodzielnie, bez nadzoru i poleceń pozwanych, częściowo poza siedzibą firmy, bez określenia czasu pracy.

Również żądanie zadośćuczynienia, przy przyjęciu za prawdziwą wersję powoda, uległo przedawnieniu. Powód już w 2005r. trafił do szpitala i jak wynika z jego zeznań, pobyt ten uznawał za powiązany z odmową wypłaty wynagrodzenia. Tym samym w świetle art. 442kc roszczenie to przedawniło się z upływem lat 3. Należy wnioskować, że powód wiąże swoje późniejsze załamanie nerwowe z 2013r również z działaniami pozwanych. Hospitalizację zakończył we wrześniu 2013r. (tłumaczenie pisma społecznej pielęgniarki psychiatrycznej w S. k-14) Nawet gdyby przyjąć, że co do zasady roszczenie mogłoby pozostawać w związku z odmową wypłaty wynagrodzenia, to w świetle art. 442§1 kc w brzmieniu z 2005 r. i 2015r. uległoby przedawnieniu najdalej z czerwcem 2015r. (z upływem 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę, a powód od 15 czerwca 2005r. miał już zawartą z pozwanymi umowę o dzieło, tym samym roszczenie dotyczy okresu wcześniejszego). Czynności zmierzające do wytoczenia powództwa podjęte zostały dopiero w lutym 2018r. (wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu). Zarzutu przedawnienia nie można potraktować jako nadużycia prawa. Powód przez szereg lat korespondował z pozwanymi, doprowadził do przeprowadzenia kontroli w ich firmie, więc opóźnienie w wytoczeniu powództwa nie jest niczym usprawiedliwione.

SĄD ZWAŻYŁ

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy uznać je jako niewykazane. Z materiału dowodowego, w tym samych zeznań powoda, należy wnioskować, że w okresie od 2002 do połowy czerwca 2005r. nie pozostawał w żadnych relacjach z pozwanymi, nie wykonywał dla nich żadnych czynności. Nie ulega wątpliwości, że w żadnym czasie stron nie wiązała umowa o pracę, a wszystkie czynności wykonywane dla pozwanych traktował jak wkład do spółki cywilnej, do zawiązania której nie doszło. Czynności te należy traktować co najwyżej jako zlecenie lub dzieło i takie umowy łączyły strony od czerwca 2005r.. Skoro żądanie nie zostało wykazane domaganie się jakiegokolwiek wynagrodzenia jest bezzasadne. Z tej samej przyczyny bezzasadne jest również żądanie zadośćuczynienia z art. 444 kc. Ponadto, jak wyżej omówiono, nawet gdyby uznać roszczenia powoda za słuszne co do zasady, to uległy przedawnieniu i z tej przyczyny również byłyby bezzasadne.

Pomimo, że powództwo pierwotnie wytoczono przed Sądem Pracy, właściwym do rozpoznania jest Sąd Cywilny z uwagi na stwierdzony brak stosunku pracy [wyrok SN 23.07.2009 IIPK 25/09]

W świetle powyższego, przede wszystkim wobec niewykazania przesłanek z art. 627kc, 734kc i 444 kc powództwo oddalono. O kosztach zastępstwa procesowego pozwanych orzeczono na zasadzie art. 98kpc zasądzając od powoda na rzecz pozwanych minimalną stawkę wynagrodzenia adwokackiego. Pełnomocnikowi powoda przyznano wynagrodzenie za czynności podjęte z urzędu.